

Księga Jeremiasza

Rozdział 26

Groźba śmierci Jeremiasza

1. Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, doszło Jeremiasza to słowo Pana: 2. Tak mówi Pan: Stań na podwórzu świątyni Pana i powiedz do wszystkich miast judzkich, do tych, którzy przychodzą, aby oddać pokłon w świątyni Pana, wszystkie słowa, które poleciłem ci mówić do nich; nie nie ujmuj! 3. Może usłuchają i zawrócą, każdy ze swojej złej drogi, a Ja pożałuję zła, które zamyślałem sprowadzić na nich z powodu złych ich uczynków. 4. Powiesz im więc: Tak mówi Pan: Jeżeli mnie nie usłuchacie i nie będziecie postępowali według mojego zakonu, który wam dałem, 5. Jeżeli nie usłuchacie słów moich sług, proroków, których posyłam do was nieustannie i gorliwie, wy jednak nie słuchacie - 6. To uczynię z tym domem jak z Sylo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. 7. Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza, mówiącego te słowa w domu Pana, 8. Lecz ledwie Jeremiasz przestał mówić to wszystko, co mu polecił Pan powiedzieć do całego ludu, kapłani i prorocy i cały lud pochwycili go, wołając: Musisz umrzeć! 9. Dlaczego prorokowałeś w imieniu Pana: Dom ten stanie się jak Sylo, a to miasto będzie spustoszone i bez mieszkańców? I zebrał się cały lud wokół Jeremiasza w domu Pana. 10. A gdy książęta judzcy usłyszeli o tym wydarzeniu, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pana i zasiedli u wejścia do nowej bramy domu Pańskiego. 11. Wtedy kapłani i prorocy tak rzekli do książąt i do całego ludu: Człowiek ten zasłużył na karę śmierci, bo prorokował przeciwko temu miastu, jak słyszeliście na własne uszy. 12. A Jeremiasz rzekł do wszystkich książąt i do całego ludu: Pan posłał mnie, abym zwiastował przeciwko temu domowi i temu miastu wszystkie te słowa, które słyszeliście. 13. Teraz więc poprawcie swoje postępowanie i swoje uczynki i słuchajcie głosu Pana, swojego Boga, a Pan pożałuje zła, które wam zapowiedział! 14. Ja zaś jestem oto w waszym ręku, uczynicie ze mną, co uważacie za dobre i słuszne! 15. Tylko wiedźcie dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, ściągniecie krew niewinną na siebie i na to miasto, i na jego mieszkańców, gdyż, zaprawdę, posłał mnie Pan do was, abym wszystkie te słowa mówił do waszych uszu! 16. Wtedy odpowiedzieli książęta i cały lud kapłanom i prorokom: Ten człowiek nie zasługuje na karę śmierci, bo przemawiał do nas w imieniu Pana, naszego Boga. 17. Powstali też mężowie spośród starszych kraju i tak rzekli do całego zgromadzenia ludu: 18. Micheasz z Moreszet prorokował w czasach Hiskiasza, króla judzkiego, i rzekł do całego ludu judzkiego tak: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon będzie zorany jak pole i Jeruzalem zamieni się w gruzy, a góra domu Pańskiego w lesiste wzgórze. 19. Czy Hiskiasz, król judzki, i cały Juda kazali go zabić? Czy nie uląkł się Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że Pan pożałował zła, które im zapowiedział? A my mamy obciążyć siebie tak wielką zbrodnią? 20. A był również mąż, który prorokował w imieniu Pana, Uriasz, syn Semajasza z Kiriat-Jearim, ten prorokował o tym mieście i o tej

ziemi dokładnie to samo, co Jeremiasz. **21.** A gdy jego słowa usłyszał król Jojakim i wszyscy jego rycerze, i wszyscy książęta, król usiłował go zabić; lecz gdy Uriasz dowiedział się o tym, zląkł się, zbiegł i przybył do Egiptu. **22.** Wtedy król Jojakim posłał do Egiptu mężów Elnatana, syna Achbora i z nimi ludzi, **23.** Ci sprowadzili Uriasza z Egiptu i przywiedli go do króla Jojakima, a ten kazał go zabić mieczem i wrzucić jego zwłoki do grobów ludu pospolitego. **24.** Lecz Jeremiasza osłaniał Achikam, syn Safana, tak że nie wydano go w ręce ludu, aby go zabił.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01